

Bp Ignacy Dec

Kardynał Marian Jaworski (1926-2020)

- philosophorum decus et theologorum princeps

Kraków. 10 września 2020 r.

Homilia wygłoszona w kolegiacie św. Anny w czasie Mszy św. za śp. kard. Mariana Jaworskiego, byłego rektora Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (1981-1998), późniejszego arcybiskupa metropolity lwowskiego obrządku łacińskiego (1991-2008)

Wstęp

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżu Arcybiskupie, Metropolito Krakowski;

Ekscelencje, Najczcigodniejsi Księża Biskupi;

Magnificencji czcigodni księża i panowie rektorzy Uczelni Krakowskich na czele z ks. prof. dr hab. Robertem Tyrałą, rektorem Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II; Przeświente duchowieństwo diecezjalne i zakonne;

Szanowni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych; panie wojewodo, panie marszałku, panie prezydencie;

Szanowni przedstawiciele świata nauki i kultury;

Szanowni przedstawiciele służb mundurowych;

Czcigodne osoby życia konsekrowanego;

Droga młodzieży akademicka. drodzy Krakowianie: bracia i siostry w Chrystusie;

"Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie dosięgnie ich męka. Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście za unicestwienie, a oni trwają w pokoju" (Mdr 3,1-3) - to słowa mędrca Pańskiego, mówiące o życiu wiecznym człowieka. Chrystus zaś wymienia kategorie ludzi. żyjących na ziemi, którzy odziedziczą królestwie niebieskie i kończy proklamację błogosławieństw słowami: "Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie" (Mt 5,12a). Słowa te dziś odnosimy do śp. Ks. Kardynała Mariana Jaworskiego, gdyż znajdują one w Jego osobie swe wypełnienie. Dla Niego te słowa o Bogu, o niebie, o wieczności, o nieśmiertelności człowieka były - tu na ziemi - nie tylko prawdą wiary, prawdą zawartą w Bożym objawieniu i przybliżaną przez teologię, ale dla Niego była to także prawda filozofii, prawda, która wyrasta z zadumy nad światem i nad człowiekiem. Spróbujmy zdobyć przekonanie, że tak właśnie było w życiu tego wielkiego pasterza Kościoła i mecenasa nauki katolickiej.

Śp. Ksiądz Kardynał Marian Jaworski ma za sobą niezwykłą drogę życia, która w sobotę, 5. września br. zakończyła się na tej ziemi. Na kapłańskim, biskupim i kardynalskim odcinku tej drogi, który obejmuje 70 lat, odnajdujemy dwie katedry, z których dzielił się On z innymi mądrością przyrodzoną - naukową, głównie filozoficzną i mądrością nadprzyrodzoną, zawartą w prawdach wiary. Od roku 1955 była to katedra akademicka, doktorska i profesorska, a od roku 1984 także katedra biskupia i kardynalska. Stąd też można powiedzieć, że Ksiądz Kardynał był człowiekiem Kościoła i nauki, był kapłanem, biskupem i kardynałem i jednocześnie nauczycielem akademickim, profesorem. Dla nas nadszedł czas pożegnania go do wieczności, a równocześnie czas zastanowienia się jakie wartości przekazał nam Bóg przez jego ziemskie życie: wartości dla Kościoła i Narodu, dla osób duchownych i świeckich. Już o tym wiele powiedziano i napisano, z pewnością wiele jeszcze pojawi się wokół Jego osoby słów i tekstów. Jesteśmy przekonani, że zmarły pasterz i uczony znajdzie godne i zasłużone miejsce w dziejach Kościoła, także w polskiej nauce i kulturze. Dzisiaj, w krakowskim etapie jego pogrzebowego pożegnania, pożegnania, tu w kolegiacie św. Anny, w środowisku akademickim, spójrzmy na jego zasługi i przesłanie przekazane nam z katedry profesorskiej. Moje skromne, wstępne refleksje układam w trzy części, odnosząc je kolejno: do jego działalności naukowo- badawczej, dydaktyczno – organizacyjnej oraz do jego działalności na rzecz nauki katolickiej w Polsce.

1. Działalność naukowo – badawcza

Ksiądz Kardynał Marian Jaworski przeszedł w swojej młodości przez dobrą formację filozoficzno – teologiczną. Jego umysł i serce ukształtowały głównie trzy wybijające się w latach powojennych środowiska filozoficzno-teologiczne w Polsce: krakowskie, lubelskie i warszawskie. W Krakowie, na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego zdobył magisterium (1950) i doktorat (1952) z teologii. W Lublinie, na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, osiągnął magisterium (1954) i doktorat (1955) z filozofii. W Warszawie zaś, w Akademii Teologii Katolickiej uzyskał habilitację (1966). Te trzy środowiska wytyczyły do pewnego stopnia młodemu adeptowi nauki styl uprawiania filozofii i teologii. Lublin ugruntował w młodym ks. Jaworskim głównie postawę arystotelesowsko - tomistyczną. Kraków z myślicielami tej rangi co Roman Ingarden a potem ks. Karol Wojtyła, skierował uwagę młodego tomisty na wartość metody fenomenologicznej w uprawianiu filozofii dla potrzeb dzisiejszej teologii i kultury. W Warszawie zaś i nadal w Krakowie tworzył własne koncepcje filozoficzne. W ten sposób ks. dr Marian Jaworski wszedł na drogę ubogacania tradycyjnego tomizmu realistyczną

fenomenologią. Jak sam to wyznał: „filozofia winna być <szkołą dobrego myślenia>, musi być <fenomenologiczna>, a zarazem <metafizyczna>”. W tej postawie stał się podobny do kard. Karola Wojtyły a także do Edyty Stein, przy czym ta ostatnia zaczęła od fenomenologii i doświadczając jej niewystarczalności, zwróciła się do tomizmu, zaś kard. Jaworski formacyjnie przeszedł drogę odwrotną – od tomizmu ku fenomenologii (oczywiście bez porzucania tomizmu). Dziedzina, nad którą najpierw pochylił się była religia, a dokładniej przeżycie religijne, ujawniające się w doświadczeniu religijnym. Inspirując się myślą Romano Guardiniego a także w jakiejś mierze Maxa Schelera, Iwańczyka Alberta Dondeyne’a i innych fenomenologów, ks. Jaworski stał się na gruncie polskim pionierem nowego sposobu uprawiania filozofii religii. Zafascynował go fenomen przeżycia religijnego, jako zjawiska jedynego w swoim rodzaju, nie dającego się zredukować do innych, mimo że z innymi jest ono często współdane. To samo dotyczyło samej religii jako szczególnego sposobu egzystencji ludzkiej. Najwłaściwszą metodą jej odkrycia i poznawczego ujęcia zdaniem ks. Kardynała jest metoda stosowana przez fenomenologię. Jednakże na sferze zjawiskowej Kardynał się nie zatrzymał. Będąc wiernym uczniem Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu, wiedział, że filozof klasyczny musi iść dalej i szukać uwarunkowań ontycznych fenomenu religijności, co prowadzi nieuchronnie do odkrycia Boga, jako korelatu ludzkiej religijności.

Ten typ podejścia oznaczał, że Kardynał nie podzielał do końca poglądu niektórych tomistów, że filozofia Boga nie może być traktowana jako autonomiczna dyscyplina filozoficzna, gdyż - ich zdaniem - stanowi ona istotną część metafizyki ogólnej, pełniąc rolę jakby jej zwornika. Tak np. uznawał o. Krąpiec. Zdaniem Kardynała filozofia Boga jest spokrewniona właśnie z filozofią religii, gdyż odkrywa ona Transcendencję, którą się „dosięga” w przeżyciu religijnym, w aktach osobowej wiary. Sprawa ta wiązała się także z ujmowaniem relacji Boga filozofów (metafizyki) do Boga religii (Abrahama, Izaaka i Jakuba). Ks. Kardynał uważał to rozróżnienie za zbyteczne. Wbrew niektórym myślicielom, uważał, iż "filozofia i religia - nie utożsamiając się bynajmniej - przenikają się wzajemnie i że tym samym teoria dwóch prawd w problematyce Boga nie jest możliwa" (Kard. M. Jaworski, Wybór pism filozoficznych, Olecko 2003, s., 176).

Nowe pomysły na terenie filozofii religii i filozofii Boga nie wyczerpywały wszakże całej refleksji filozoficznej ks. profesora Mariana Jaworskiego. W jego publikacjach znajdujemy także wiele specjalistycznych tekstów z zakresu filozofii człowieka. Lektura tych tekstów każe nam zauważyć, że inspiracją i bodźcem do tej refleksji antropologicznej były analizy personalistyczne kard. Karola Wojtyły zawarte w dziele „Osoba i czyn”. Rozwiązania antropologiczne ks. profesora Jaworskiego były zbliżone do poglądów kard.

Wojtyły. Kardynał Jaworski może być uważany za przedstawiciela tzw. antropologii integralnej, w której ma miejsce połączenie fenomenologii człowieka z metafizyką człowieka, filozofii świadomości z filozofią bytu, podejścia przedmiotowego z podejściem podmiotowym.

2. Działalność dydaktyczna i administracyjna

Działalność naukowo - badawczą dopełniał Ksiądz Kardynał działalnością dydaktyczną i administracyjną. Był wykładowcą prawie we wszystkich Wyższych Seminariach Duchownych w Krakowie. Przez wiele lat prowadził zajęcia w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu i oczywiście w swojej macierzystej uczelni w Papieskim Wydziale Teologicznym a potem w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Wyjeżdżał z wykładami gościnnymi do innych ośrodków teologicznych krajowych i zagranicznych. Zapraszały Go z wykładami znane uczelnie, m. in. w Wiedniu, Grazu, Bochum, Monachium, Regensburgu, Pasawie, Paryżu, Neapolu, Mediolanu i Rzymie.

Kardynał Jaworski ma także ogromne zasługi w organizowaniu i czynnym uczestnictwie w Kongresach Teologów Polskich i innych sympozjów i sesji naukowych o znaczeniu krajowym i międzynarodowym. Jego talent w dziedzinie akademickiej uwidocznił się także w pełnieniu funkcji administracyjnych, powierzanych mu przez władze kościelne i gremia uczelniane. W latach 1973 – 1982 ks. prof. Marian Jaworski pełnił funkcję dziekana Papieskiego Wydziału Teologicznego w Krakowie. Gdy 8 grudnia 1981 roku Jan Paweł II erygował Papieską Akademię Teologiczną w Krakowie, ks. prof. Jaworski został jej pierwszym rektorem. Funkcję rektora pełnił do roku 1988, będąc już w ostatnich latach biskupem..

3. Działalność na rzecz nauki katolickiej w Polsce

Kardynał Marian Jaworski posiada także ogromne zasługi na polu troski o sprawy nauki katolickiej w Polsce. Od 1970 roku pełnił funkcję sekretarza Komisji Episkopatu do Spraw Nauki przy Konferencji Episkopatu Polski. W roku 1973 został sekretarzem Rady Naukowej Episkopatu Polski. Pełniąc te funkcje prowadził rozmowy z ówczesnymi władzami oświatowymi zabiegając o zagwarantowanie tożsamości kościelnych wyższych uczelni przez uznanie ich podmiotowości prawnej i uregulowanie ich statusu prawno-publicznego.

Aby uwydatnić zasługi ks. prof. Mariana Jaworskiego w tym sektorze, należy przypomnieć, w jakiej sytuacji znalazło się wyższe szkolnictwo kościelne w naszym kraju w ostatnich dziesiątkach lat. Przed drugą wojną światową istniało w Polsce pięć wydziałów

teologicznych na uniwersytetach: w Krakowie, Lwowie, Wilnie, Warszawie i Lublinie. Stanowiły one silne ośrodki przedwojennej myśli teologicznej. W czasie drugiej wojny światowej teologia polska, wraz z nauką i kulturą, poniosły ogromne straty personalne. W wyniku przesunięcia granic odpadły wydziały teologiczne Lwowa i Wilna. Pomimo usilnych zabiegów władz kościelnych nie reaktywowano Wydziału Teologii na Uniwersytecie Wrocławskim. W roku 1954 zostały natomiast usunięte przez władze komunistyczne Wydziały Teologii z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Warszawskiego. W ich miejsce utworzono w Warszawie Akademię Teologii Katolickiej z ograniczoną ilością studentów. Mocno ograniczono w działalności Wydział Teologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Teologię katolicką zepchnięto do seminariów duchownych, w których poziom kształcenia był różny i które były przeznaczone do likwidacji. Kościół w Polsce walczył o przetrwanie. W kraju panowała ostra cenzura. Wiele cennych prac z zakresu teologii nie mogło się ukazywać drukiem. Represjonowano zwłaszcza teologów zajmujących się społeczną nauką Kościoła. Alumnów seminariów duchownych brano do zasadniczej, dwa lata trwającej, służby wojskowej. Podejmowano różne metody, by odciągnąć ich od studiów seminaryjnych, a przez to i od kapłaństwa.

Kościół jednak nie pogodził się z restrykcyjną polityką władz komunistycznych wobec teologii i uczelni kościelnych. Nie pogodził się także Kościół krakowski z likwidacją Wydziału Teologii w Krakowie. Szybko podjęto starania o teologię akademicką w tym mieście. Motorem owych zabiegów stał się biskup Karol Wojtyła. Gdy została zabarykadowana droga państwowa do tego celu, podjęto drogę kościelną. W wyniku krakowskich starań, dnia 16 grudnia 1959 roku rzymska Kongregacja Seminariów i Studiów Uniwersyteckich wydała Dekret, potwierdzający istnienie Wydziału Teologicznego w Krakowie w ramach Arcybiskupiego Seminarium Duchownego Archidiecezji Krakowskiej. Na początku lat sześćdziesiątych funkcjonowała już w Krakowie Rada Wydziału Teologicznego. Stosunkowo szybko ukształtowano jego strukturę i otrzymano jej zatwierdzenie przez Watykańską Kongregację Seminariów i Studiów Uniwersyteckich, która uznała studia teologiczne Archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Krakowie za kontynuację Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jednakże droga do prawnego uznania przez władze państwowe tegoż Wydziału, przekształconego potem w Papieską Akademię Teologiczną, była trudna i daleka. Znalazł się na niej od samego początku ks. prof. Marian Jaworski. Jako dziekan Papieskiego Wydziału Teologicznego a potem jako pierwszy rektor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie i zarazem jako sekretarz Komisji Episkopatu do Spraw Nauki przy Konferencji Episkopatu Polski oraz sekretarz Rady Naukowej Episkopatu Polski, włączył się usilnie w starania o uznanie przez władze państwowe Krakowskiej Uczelni Teologicznej, a także innych

Papieskich Wydziałów Teologicznych we Wrocławiu, Warszawie i Poznaniu i o równy ich status akademicki z innymi uczelniami wyższymi naszego kraju. Pod auspicjami i szerokim poparciem kard. Karola Wojtyły, przewodniczącego Komisji Episkopatu do Spraw Nauki przy Konferencji Episkopatu Polski a potem przewodniczącego Rady Naukowej Episkopatu, prowadził ks. prof. Marian Jaworski rozmowy i negocjacje w różnych gremiach ministerialnych o akademicką teologię i prawny status wydziałów teologicznych. Należy zaznaczyć, że w pertraktacjach tych nie chodziło jedynie o uznanie i regulacje prawne dla Papieskiego Wydziału Teologicznego a później Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, ale także o takie same prawa dla Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, Warszawie i Poznaniu. Jak zaświadcza o tym świadkowie i uczestnicy tych starań i pertraktacji, były takie chwile, kiedy chciano uznać status prawny jedynie Papieskiej Uczelni w Krakowie z pominięciem Wydziałów Papieskich we Wrocławiu, Warszawie i Poznaniu. Ks. prof. Marian Jaworski, jako główny negocjator tych spraw, nigdy nie zgodził się na załatwienie owych praw jedynie dla Krakowa, ale dla wszystkich Wydziałów Papieskich w Polsce.

Pozytywnym owocem owych długoletnich i trudnych zabiegów był ogłoszony w dniu 16 lutego 1981 roku dokument ministra Jerzego Kuberskiego, kierownika Urzędu do Spraw Wyznań, w którym wymienił on różne instytucje kościelne mające osobowość prawną w państwie polskim i zaliczył do nich także papieskie wydziały teologiczne w Krakowie, Wrocławiu, Warszawie i Poznaniu. Znaczącym ukoronowaniem wspomnianych wyżej zabiegów i negocjacji była „Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Konferencją Episkopatu Polski w sprawie uregulowania statusu uczelni papieskich oraz trybu i zakresu uznawania przez państwo stopni i tytułów naukowych nadawanych przez te uczelnie” z datą 30 czerwca 1989 roku. Umowa ta była dużym osiągnięciem Kościoła w Polsce, gdyż przyznawała uczelniom papieskim osobowość prawną a w par. 15, p. 5 oznajmiała, że „Stopnie naukowe nadawane przez uczelnie papieskie są równoważne ze stopniami naukowymi nadawanymi przez państwowe jednostki organizacyjne”.

Należy podkreślić, że w owym uregulowaniu statusu cywilnego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie oraz innych uczelni kościelnych w Polsce, szczególne zasługi posiada właśnie ks. kard. Marian Jaworski jako ówczesny dziekan i rektor oraz główny negocjator strony kościelnej ze stroną państwową. Owe zasługi widział dobrze i doceniał Jan Paweł II. W Liście skierowanym do ks. biskupa Mariana Jaworskiego, odczytanym 23 czerwca 1984 roku w katedrze na Wawelu, podczas jego święceń biskupich, papież zamieścił słowa: „Pragnę Ci podziękować za wszystko, co poprzez lata Twojej pracy kapłańskiej i profesorskiej uczyniłeś dla sprawy nauki katolickiej w Polsce. Sprawę tę umiłowałeś całym sercem, wnosząc w nią całą precyzję i autentyczność znaczeń i zadań, których ta doniosła dla Kościoła i społeczeństwa sprawa się domaga”. Nie mogło być lepszego potwierdzenia,

uznania i nagrody dla ks. Kardynała za wniesiony trud w dzieło promocji nauki katolickiej w Polsce.

Zakończenie

Osiągnięcia ks. kard. Mariana Jaworskiego na polu polskiej filozofii, zwłaszcza w dziedzinie filozofii religii, filozofii Boga i filozofii człowieka a także zasługi w dziele umacniania i promocji katolickiej nauki w Polsce stanowią podstawę, aby go obdarzyć średniowiecznym określeniem: "philosophorum decus et theologorum princeps - ozdobą filozofów i księciem teologii. Tytuł ten staje się jeszcze bardziej usprawiedliwiony, gdy dołączymy zasługi księdza Kardynała na polu duszpasterskim, gdy uwydatnimy jego dokonania i zasługi jako pierwszego po II wojnie światowej metropolity lwowskiego obrządku łacińskiego (1991-2008). O tych osiągnięciach już wiele powiedziano i napisano i spodziewamy się, że jeszcze wiele o tym usłyszymy i przeczytamy. Tu jedynie wspomnijmy, że ks. Kardynał przyczynił się do odrodzenia życia religijnego katolików na Ukrainie oraz do odrodzenia się na tych terenach struktur diecezjalnych i hierarchii Kościoła rzymsko-katolickiego. Jest to dzieło nie do przecenienia. W obecnej sytuacji narodowej i wyznaniowej wymagało ono niezwyklej delikatności, mądrości, roztropności i cierpliwości. Można powiedzieć, że ks. Kardynał z nawiązką wypełnił życzenie i troskę św. Jana Pawła II o odrodzenie się Kościoła łacińskiego na ziemiach drugiej co do wieku metropolii Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Pan Bóg podwójnie wynagrodził ten trud pasterski ks. Kardynała. Otóż, ks. Kardynał miał zaszczyt gościć Ojca Świętego Jana Pawła II na ziemi lwowskiej w dniach 25-27 czerwca 2001 roku a potem dane mu było zaopatrzyć Ojca Świętego, swego wiernego przyjaciela, na drogę do wieczności świętym Wiatykiem i być świadkiem Jego agonii i przejścia do Domu Ojca w sobotni wieczór, 2 kwietnia 2005 r.

Pozwólcie drodzy bracia i siostry, że na koniec wypowiem jeszcze bezpośrednie słowo do naszego Zmarłego. Eminencjo, Czcigodny i Kochany Księżę Kardynale, mówimy do Ciebie przy martwym Twoim ciele ale żyjącym duchu - mówimy: dziękujemy Panu Bogu za Ciebie, za to, co Bóg przez Ciebie uczynił dla Kościoła, dla Krakowa, dla Polski, dla Ukrainy, dla polskiej nauki. Dziękujemy Tobie za przykład ufnej, pokornej wiary i ogromnej wiedzy, zwłaszcza filozoficzno-teologicznej, która w połączeniu z wiarą była mądrością, którą nas obdarzałeś. Czyniłeś to z klasą, z wielką pokorą wobec Pana Boga i ludzi, wobec prawdy, dobra i piękna. Dziękujemy za Twoją miłość do Kościoła, do Matki Najświętszej, do Lwowa, do Kalwarii Zebrzydowskiej, do Krakowa, do katedry profesorskiej i do katedry biskupiej, kardynalskiej. Dziękujemy za łączenie w swoim myśleniu, mówieniu i działaniu mądrości ze świętością, wiary i rozumu, religii i nauki, filozofii i teologii, filozofii i pozostałych nauk. Niech Bóg, któremu tu na ziemi służyłeś, służąc Kościołowi, niech obdarzy Cię wiekuistą miłością, światłością i pokojem. Amen.